

## Raport z rynku walutowego

wtorek, 26 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Pierwsza sesja tego tygodnia tradycyjnie już cieszyła się umiarkowanym zainteresowaniem inwestorów, a tym samym wielkość obrotu giełdowego w Warszawie nie przekroczyła 420 milionów złotych (za ponad 25% tej wartości odpowiadał ponownie KGHM). W wyniku powszechnej wyprzedaży akcji WIG stracił na koniec dnia 1,14%, a indeks blue chipów 1,51%. Ostatnia wypowiedź Andrzeja Bratkowskiego z Rady Polityki Pieniężnej, który do tej pory należał do zagorzałych zwolenników zacieśniania polityki monetarnej w Polsce, oddała w czasie kontynuację podwyżek stóp procentowych. W jego ocenie bowiem nie ma obecnie potrzeby podwyższania kosztu pieniądza, ze względu na sytuację gospodarczą w naszym kraju, a ponadto jeśli potwierdzi się tendencja wyhamowania wzrostu gospodarczego to nawet pojawi się miejsce do obniżki stóp procentowych. Poranne dane GUS mogą potwierdzić te symptomy choć prognozy zakładają, że zarówno majowa sprzedaż detaliczna, jak i stopa bezrobocia może wypaść dużo lepiej od wyniku z poprzedniego miesiąca.

Wczorajsza sesja na rynku złotego miała dość nietypowy przebieg. Mimo relatywnie małej zmienności w oczy rzucił się brak korelacji zachowań głównych krosów z udziałem złotego (w szczególności pary EUR/PLN oraz USD/PLN) z tym, co działo się na rynku eurodolara. Otóż przy spadającym eurodolarze polska waluta nie tylko, że nie traciła na wartości, ale była w stanie zyskiwać. W efekcie dzisiaj rano na parze EUR/PLN przetestowane zostało pierwsze wsparcie technicznie w pobliżu 4,2500. (w ujęciu technicznym kluczowa bariera zlokalizowana jest w okolicy figury 4,2300) Analizując obraz stricte technicznie (obraz na wykresach H1) widać, że poranna sytuacja sprzyjać może próbie osłabienia złotego. Najbliższy opór zlokalizowany jest dopiero na wysokości 4,3000 – 4,3100. O przewadze technicznych czynników pro wzrostowych mówić można też w przypadku pary USD/PLN, gdzie od końca zeszłego tygodnia kurs zakotwiczył się w górnym zakresie zmian: 3,3800 – 3,4300. Najbliższe godziny najprawdopodobniej nie przyniosą modyfikacji tego scenariusza. Kluczowe wsparcie techniczne na tym rynku wyrysować można w strefie 3,3300 – 3,3200.

## Rynek światowy

Silna przecena indeksów giełdowych w Europie i za Oceanem podczas poniedziałkowego handlu (np. DAX -2,09% i S&P500 -1,6%) była spowodowana kontynuacją niezbyt pomyślnych doniesień ze świata. Oficjalne wystąpienie władz Cypru o pomoc z unijnych funduszy ratunkowych (greckie problemy wpłynęły bowiem znacząco na sektor finansowy tego kraju) zbiegło się z publikacją agencji Fitch decyzji o obniżeniu oceny wiarygodności Cypru do poziomu BB+ z perspektywą negatywną. Nie jest to jedyna obniżka ratingu, jaka nastąpiła wczoraj i jak podała agencja Moody's 28 banków hiszpańskich stało się ofiarą obniżki oceny wiarygodności kredytowej. Tutaj również oficjalnie Hiszpania złożyła wniosek o wsparcie finansowe dla sektora bankowego, choć o kwotach i warunkach pomocy dowiemy się dopiero 9 lipca. Początek wtorkowej sesji charakteryzuje się poprawą nastrojów, jednak podobnie jak wczoraj trudno mówić o trwałym trendzie zmian, gdyż poza nielicznymi publikacjami z amerykańskiej gospodarki, które światło dzienne ujrzą popołudniu, będzie brakować istotnych danych.

Silna fala aprecjacji waluty amerykańskiej (z 1,2745 do 1,2470), jakiej byliśmy ostatnio świadkami cały czas wyznacza kierunek zmian EUR/USD. Nocna próba odreagowania (osłabienia dolara względem euro) sięgnęła jedynie 1,2523, co z punktu widzenia wskazań technicznych jest zdecydowanie niewystarczające do zanegowania dotychczasowej pro dolarowej tendencji. Analizując poranny obraz techniczny przyjąć można, że wobec jedynie kosmetycznego odreagowania pojawiły się rano dobre warunki do kontynuacji spadków kursu. Obraz w perspektywie najbliższych godzin determinowany może być dwoma najbliższymi miejscami charakterystycznymi: wsparciem na wysokości ostatnich dołków, czyli 1,2480 – 1,2470 oraz pierwszym lokalnym oporem w okolicy 1,2530 – 1,2540. Można zatem przyjąć, że przebieg dzisiejszej sesji zbliżony będzie do tego, co widzieliśmy w dniu wczorajszym.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*

DMK Sp. z o. o.  
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,  
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod  
numerem 0000198746,  
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.  
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,  
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,  
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980  
REGON: 750187153  
Tel. 22 398 98 30  
Fax: 22 398 98 39  
e-mail: [dmk@dmkfutures.com](mailto:dmk@dmkfutures.com)